

Sygn. akt I ACa 259/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO (del.) Joanna Wiśniewska-Sadowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. T.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 listopada 2013 r. sygn. akt XXIV C 1079/12

1. ***oddala apelację;***
2. ***nie obciąża powoda należnymi pozwanemu kosztami postępowania apelacyjnego;***
3. ***przyznaje adwokat M. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów udzielonej powodowi z urzędu pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym.***

I ACa 259/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 stycznia 2012 r., skierowanym do Sądu Okręgowego w Szczecinie, M. T. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w G. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym ewentualnie kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 9 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oznaczył jako jednostkę właściwą do reprezentacji Skarbu Państwa Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 lutego 2013 r. Skarb Państwa, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1), nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt 2) oraz przyznał od Skarbu Państwa - kasy Sądu Okręgowego w Warszawie adwokat M. S. kwotę 3.600 zł podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

M. T. od dnia 24 lipca 2009 r. do dnia wniesienia pozwu przebywał w Zakładzie Karnym w G.. W czasie pobytu powoda w tym Zakładzie nie przebywał on w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego nie przekraczała 3 m². Cele, w których przebywał powód, były wyposażone w niezbędne urządzenia sanitarne odgródzone od pozostałej części celi w sposób zapewniający intymność. W celach znajdowała się także sprawna instalacja wentylacyjna i oświetleniowa. Skazani mieli zapewniony dostęp do niezbędnych środków higieny, zaś w celach znajdowało się także przewidziane regulaminem wyposażenie kwaterunkowe. W czasie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w G. nie składał on żadnych skarg na warunki odbywania kary pozbawienia wolności.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które uznał za wiarygodne, albowiem nie budziły one wątpliwości, co do swej autentyczności i wiarygodności. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczności wskazane w pozwie, opierał się jedynie na własnych twierdzeniach, którym pozwany zaprzeczył.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Powód wnosił o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, podnosząc, że podczas jego pobytu w Zakładzie Karnym w G. zostały naruszone jego dobra osobiste poprzez osadzenie go w przeludnionych celach.

W ocenie Sądu I instancji powód, mimo ciążącego na nim obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., w żaden sposób nie wykazał, aby skutek działań pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Także przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Przepis ten formułuje przy tym domniemanie prawne bezprawności naruszenia dóbr osobistych, z czego wynika, że to na pozwanym ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie bądź zaniechanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne. Jednakże sąd rozważa zaistnienie bezprawności działania pozwanego dopiero w wypadku udowodnienia przez stronę powodową, że doszło do naruszenia jej konkretnych dóbr osobistych.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób było uznać, aby jakiegokolwiek działania funkcjonariuszy jednostki penitencjarnej, w której przebywał powód, skutkowały naruszeniem jego dóbr osobistych. Powód podnosił, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło poprzez umieszczanie go w przeludnionych celach, jednakże na okoliczność tę nie przedstawił żadnych dowodów, opierając się wyłącznie na własnych twierdzeniach, którym pozwany zaprzeczył, wskazując jednocześnie, że w całym okresie objętym żądaniem powód miał w celach mieszkalnych zapewnioną normę powierzchniową minimum 3 m². Pozwany wskazał też, że powód przebywając w jednostce penitencjarnej miał zapewniony dostęp do wszystkich wymaganych urządzeń sanitarnych i środków czystości. Cele były wyposażone w niezbędne urządzenia kwaterunkowe, a nadto były wyposażone w instalację oświetleniową i wentylacyjną. Ponadto sam powód w swoich zeznaniach wskazał, że nie miał żadnych zastrzeżeń do warunków odbywania kary pozbawienia wolności i nie składał w związku z tym do administracji Zakładu żadnych skarg.

Brak dowodów naruszenia dóbr osobistych powoda obligował zatem Sąd I instancji do uznania roszczenia za bezzasadne. W ocenie Sądu Okręgowego w toku procesu pozwany wykazał natomiast, że zapewnił powodowi właściwe warunki bytowe w ramach istniejących możliwości.

W tej sytuacji należało uznać, że nie było podstaw do przyjęcia, że dobra osobiste powoda w ogóle zostały naruszone. Nie można się bowiem było w tej kwestii opierać wyłącznie na odczuciach powoda. Skoro zatem nie doszło, z winy funkcjonariuszy pozwanego, do naruszenia dóbr osobistych powoda, to brak było podstaw do udzielenia mu z tego

tytułu ochrony prawnej. Pewien stopień cierpienia i niedogodności jest zaś wpisany w karę pozbawienia wolności, pozwany swym działaniem nie przyczynili się do jego powiększenia. W konsekwencji zgłoszone przez powoda żądanie zapłaty zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał również, że powód nie przedstawił dowodów, które - nawet gdyby założyć, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych - pozwoliłyby ustalić rozmiar doznanej przez niego krzywdy. Osoba domagająca się zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jej dóbr osobistych powinna bowiem wykazać także rozmiar doznanej krzywdy. Zgodnie bowiem z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że w sprawie zaistniały szczególnie uzasadnionych okoliczności, aby nie obciążać powoda należnymi pozwanemu kosztami procesu.

W myśl § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) oraz uwzględniając wniosek pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, Sąd I instancji przyznał adw. M. S. wynagrodzenie w wysokości 3.600 zł podwyższone o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. a także art. 448 k.c. poprzez niezastosowanie, które przejawiało się tym, że Sąd uznał, iż dobra osobiste powoda nie zostały naruszone, co skutkowało oddaleniem powództwa, podczas gdy prawidłowa analiza akt sprawy wskazywała, iż została naruszona godność osobista powoda, w tym prawo do intymności, godziwego odbywania kary pozbawienia wolności,

2/ naruszenie prawa procesowego polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego, polegającej na uznaniu, że powód nie wykazał, że jego dobra zostały naruszone, podczas gdy w trakcie przesłuchania w charakterze strony powód wskazał, iż czuł się źle w więziennych warunkach, że nie było drzwi do węzła sanitarnego, źle czuł się jak siedział z „grypsującymi”.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty;

- zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów postępowania za II instancję, bowiem koszty te w całości ani w części nie zostały uiszczone.

W odpowiedzi na apelację z dnia 3 lutego 2014 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należało, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał co prawda związanych ustaleń, ale po pierwsze odnosiły się one do

wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a po drugie wynikało to z ilości materiału dowodowego przedstawionego przez strony sporu. Zauważyć przy tym należało, że w tym zakresie powód nie przedstawił w apelacji żadnych zarzutów, bowiem zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa procesowego wyczerpywały się w zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten należało uznać za bezzasadny.

Stosownie do treści ww. przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Ujęcie swobodnej oceny dowodów w ramy proceduralne oznacza, że musi ona odpowiadać warunkom określonym przez ustawę procesową. Oznacza to, że po pierwsze, sąd może opierać się jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, tj. sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to jednocześnie z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.).

W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd.

Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu, iż ten nie uwzględnił w wystarczającym stopniu faktów wynikających z jego zeznań. Był to zarzut chybiony, bowiem Sąd I instancji postąpił w sposób prawidłowy konfrontując zeznania M. T. z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Konfrontacja ta prowadziła do wniosku, że znaczna część zarzutów powoda była wyrazem jego subiektywnych ocen i nie znajdowała potwierdzenia w dających się w sposób obiektywny zweryfikować faktach.

Po pierwsze, twierdzenia powoda, że przebywał w za małych celach, w których panował ścisk, nie zasługiwały na uwzględnienie, bowiem z niekwestionowanych co do wiarygodności dokumentów przedstawionych przez pozwanego wynikało, że podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G. powód przebywał w celach, w których powierzchnia mieszkalna przypadająca na jednego skazanego nie była mniejsza niż 3 m², tzn., że była zgodna z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Po drugie, zarzut odnoszący się do niedostatecznego oddzielenia kącika sanitarnego poprzez brak drzwi, co nie gwarantowało skazanym intymności przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, był z samego założenia nietrafny. Oczywiście, w zakładzie karnym kąciki sanitarne powinny być tak urządzone, aby zapewnić skazanym prywatność i intymność w związku z potrzebami fizjologicznymi. Nie oznacza to jednak konieczności zapewnienia zupełnie oddzielnego pomieszczenia, np. oddzielnego murem i drzwiami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 603/11, LEX nr 1228452), co związane jest przede wszystkim z przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa w zakładach karnych. Na marginesie zauważyć należało, że podniesiony przez powoda w apelacji zarzut nieuwzględnienia przez Sąd I instancji nieoddzielenia węzła sanitarnego od reszty celi był o tyle niezrozumiały, że zeznając w charakterze strony M. T. stwierdził, że we wszystkich celach, w których przebywał były zamurowane kąciki sanitarne, a korzystanie z nich nie naruszało intymności (k. 129v).

Po trzecie, wiele zastrzeżeń powoda odnosiło się do stanu materialnego i funkcjonalności cel, w których przebywał. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności (...) o czynnościach przeprowadzonych z upoważnienia Rzecznika Praw Obywatelskich w Zakładzie Karnym w G.” z dnia 10 stycznia 2011 r. (k. 71-74), wynikało, że stan techniczny cel mieszkalnych w ww. Zakładzie był bądź dobry (pawilon A), bądź bardzo dobry (pawilony B, C, D i E). W dokumencie tym stwierdzono, że w każdej wieloosobowej celi mieszkalnej kąciek sanitarny jest całkowicie zabudowany, do cel doprowadzona jest ciepła woda, w celach jest czysto, panuje w nich dostosowana do pory roku temperatura powietrza, jest także zapewniony dopływ światła dziennego i sztucznego pozwalający na czytanie i pisanie. W celach nie stwierdzono także braków w sprzęcie kwaterunkowym. Dokument ten nie był przez stronę powodową kwestionowany, zatem należało go uznać za wiarygodny dowód pozwalający na dokonanie ustaleń faktycznych. W tej sytuacji wszelkie zastrzeżenia powoda uznać należało za nieudowodnione, stanowiące jedynie wyraz jego subiektywnych ocen.

Po czwarte, odnosząc się do kwestii osadzenia M. T. w jednej celi z osobą grypsującą, przede wszystkim zauważyć należało, że z zeznań samego powoda wynikało, że nie mogło to świadczyć o naruszeniu jego prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności, a już z pewnością nie przekładało się na doznanie przez niego krzywdy. Powód zeznał, że nie odczuwał strach związanego z faktem przebywania w jednej celi z osobą z subkultury więziennej, nie wiązało się to też ze szczególnie negatywnymi przeżyciami. Nadto, po tym jak powód wyraził chęć przeniesienia do innej celi, jego prośba została uwzględniona.

Podsumowując, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy trafnie uznał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało, aby doszło do naruszenia prawa powoda do godnego odbywania kary pozbawienia wolności. W konsekwencji zasadnie Sąd ten uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych M. T., a tym samym nie było podstaw do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia. Zatem, również zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji art. 23 i art. 448 k.c. uznać należało za bezzasadne.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 102 i art. 108 § 1 k.p.c., uznając, że z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia (zadośćuczynienie w związku z naruszeniem dóbr osobistych) oraz sytuację materialną powoda należało odstąpić od obciążania go kosztami postępowania apelacyjnego. Zła sytuacja materialna powoda została potwierdzona przyznaniem mu zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

O przyznaniu pełnomocnikowi powoda, adwokatowi z urzędu, od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 120 zł plus podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 19 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).